

## KONSPEKT ZBIÓRKI ZUCHOWEJ

### „Zuchowy karmnik”

Konspekt zbiórki przygotowany jest dla gromad zuchowych, które zdobywają sprawność indywidualną „Ptasi opiekun”. Rozwijają zainteresowania przyrodnicze, kreatywność, uczy współpracy w grupie i systematyczności, poprawia motorykę dziecka. Dzięki realizacji tej zbiórki u zuchów rozwijana jest uczynność, życzliwość oraz spostrzegawczość. Scenariusz tej zbiórki może być wykorzystywany jako zbiórka podczas zdobywania sprawności grupowej „Ornitologa” oraz jako zbiórka między cyklowa.

Realizacja zbiórki pozwala zuchom dowiedzieć się, które ptaki zostają w Polsce na zimę, jak opiekować się zwierzętami w tym czasie, wspólnie budują karmnik dla ptaków. Zuchy mogą opowiedzieć o życiu ptaków, które poznały wcześniej. Podczas zakończenia zbiórki mogą umieścić go w oknie swojej zuchówki. Dzięki temu przez całą zimę będą mogły dokarmiać i obserwować ptaki a przede wszystkim dowiedzą się, że dokarmianie ptaków nie kończy się na zdobyciu sprawności lecz trwa do nadejścia wiosny.

Podczas realizacji tej zbiórki drużynowy może również wykorzystać 5. punkt Prawa Zucha „Zuch pamięta o swoich obowiązkach”.

Potrzebne materiały:

1. Gawęda;
2. Przedmiot dla każdego zucha np. kółko;
3. Ilustracje ptaków zimujących w Polsce i tych, które odlatują.
4. Karmnik.
5. Narzędzie potrzebne do złożenia karmnika.
6. Farby, markery, lakier w sprayu.

Przebieg zbiórki:

1. Przywitanie (zgodnie z obrzędowością gromady).
2. Gawęda – opowiadanie Hanny Zdzitowieckiej „Gawronek poznaje zimę” (załącznik 1).
3. Rozmowa z zuchami o gawędzie. Kto w niej występuje, dlaczego Gawronowi było zimno, co zobaczył gawron, dlaczego woda w stawie nie była mokra, co niebezpiecznego podczas zimy jest dla ptaków, jak pomóc ptakom w przetrwaniu zimy?
4. GiĆ – Zuchy stają się ptakami, które reagują na polecenia drużynowego czy przybocznego. Do wykonania ćwiczenia można przygotować podczas gry na tamburynie. Na hasło: - ptaszki fruwać - zuchy biegają po sali machając rączkami, - ptaszki szukają pożywienia - zuchy zatrzymują się i kucając stukają paluszkami o

- dywan, - ptaszki piją wodę - dzieci wykonują skłony głowy do przodu i do tyłu, - ptaszki w gnieździe - zuchy odnajdują swoje gniazdko ( obręcz) i siadają w nim.
5. Zwiad – kadra gromady ukrywa w różnych częściach harcówki/szkoły ilustracje przedstawiające ptaki zimujące w Polsce oraz te które odlatują na zimę. Zadaniem zuchów jest ich odszukanie. Wspólnie ustalają, które z nich zostają w Polsce. Dzięki kontrolowanej rozmowie zuchy postanawiają zbudować karmnik dla ptaków.
  6. Majsterka – wspólne budowanie karmnika. W zależności od ilości członków gromady można zbudować jeden lub kilka. Kiedy karmnik będzie złożony zuchy mogąco dodatkowo ozdobić i pomalować.
  7. Zuchy decydują gdzie powiesić karmnik.
  8. Krąg rady - podsumowanie zbiórki w zależności od obrzędowości gromady. Rozmowa o konieczności pamiętania o dosypywaniu pokarmu do karmnika.

### Załącznik 1

„Gawronek poznaje zimę” Hanna Zdzitowiecka  
Zdzitowicka H. Polscy autorzy o zwierzątkach. Wyd. Podsiedlik-Roniowski i Spółka –  
Spółka z o.o., Poznań

Mały gawronek źle spał tej nocy. Ze snu budziło go dotkliwe zimno. Najwięcej marzył mu nogi. Stawał to na jednej, to na drugiej, wreszcie nastroszył wszystkie pióra, tak że zasłoniły mu nawet palce. To trochę pomogło. Teraz chłód już mu mniej dokuczał i resztę nocy przespał jako tako. Kiedy się zbudził, zobaczył, że wszyscy jego towarzysze podobnie nastroszyli czarne, lśniące pióra, chcąc utrzymać jak najwięcej ciepła. Pióra zastępowały im puszystą kołderkę.

- Dlaczego tak zimno? – spytał Gawronek sąsiada.

- Bo zima już nadchodzi – odpowiedział stary, doświadczony gawron.

- Zima? – zdziwił się gawronek.

- Co to jest zima?

- Sam się przekonasz, gdy zmarzniesz przy poszukiwaniu żeru zaszypanego śniegiem.

- A co to śnieg?

- Kwarr!... Stary gawron zakrakał z politowaniem i poderwał się do lotu.

Całe stado uniosło się w górę i zatoczyło kilka kręgów. Młodemu gawronkowi zachciało się pić. Skierował się więc do pobliskiego stawku na polu. Woda na stawie była dziwnie spokojna. Nie marszczyły jej nawet najdrobniejsze fale. Gawronek pochylił dziób, chcąc nabrać wody, stuknął nim o coś twardego. Zdziwiony, przekrzywił głowę raz w prawo, raz w lewo, spojrzął raz jednym, raz drugim okiem i znowu spróbował zaczerpnąć kilka kropli. Dziób znowu stuknął o dziwną, przezroczystą powierzchnię.

- Kwarr! – zawołał gawronek.

- Co to jest? Czyżby woda stwardniała? Ostrożnie postawił jedną nóżkę na wodzie. Nie rozprysnęła się na boki i nóżka była sucha. Postawił drugą nogę i – o dziwo! – stanął na powierzchni wody. Przez tę twardą wodę widział w głębi falujące z lekka rośliny wodne. Wyglądało, jakby tam woda była taka sama jak dawniej. Coraz bardziej zdziwiony postąpił kilka kroków ku środkowi stawu. Przed sobą zobaczył mały otwór w tej twardej wodzie.

- Nareszcie! – ucieszył się i połknął kilka kropli.

- Kwarr... jak zimna! – wstrząsnął się.

- Kwarr... – odezwał się tuż za nim stary gawron.

- Co to, jeszcze niecały staw zamarzył?

- Zamarzł? Nie rozumiem, co mówisz... Ale może mi wytłumaczysz, co się stało z wodą w naszym stawie? Wczoraj była zupełnie mokra i nie można było jej dotknąć, żeby nóg nie zamoczyć, a dziś chodzę po niej jak po brzegu, tylko że bardziej ziębi w nogi.
- Widzisz – zakrakał stary gawron. – To właśnie zima nadchodzi. To ona zmieniła wodę w twarde i zimny lód.

*Opracowała phm. Joanna Krajcarz*